



EKOSIK 137

Drodzy Czytelnicy!

W końcu koniec, tego „Ekosika” dedykujemy wszystkim, którzy postanowili opuścić mury naszej wspaniałej szkoły; będziemy za Wami tęsknić. Wszystkim, którzy zostają, gratulujemy rozumu, a wszystkich zainteresowanych zapraszamy do czytania. W tym numerze nie zabraknie rozrywki, mamy dla Was wiele intrygujących tekstów (nie tylko po polsku), wywiad, poezję jak i kalendarz wakacyjny.

Redakcja

Spis treści

str.3 Niusy

str.4 Wakacyjny kalendarz

str.6 Wywiad z Panią Profesor Agnieszką Banaszak

str.7 Ulubione przedmioty uczniów

str.9 70 rzeczy do zrobienia latem

str.12 Wyjazd do Holandii

str.14 Mariusz Pudzianowski

str.16 Kryminalistyka

str.18 Pocztówka z problemów

str.19 Warsztaty Interdyscyplinarne 2022

str.20 Pomoc pszczołom

str.22 Mój brat

str.23 Hulajnogi w Swarzędzu

str.24 Widoki Poznania

str.27 Zrobię wszystko, by nie pójść do szkoły

str.28 Wujek Alojzy cz.IV

str.29 Zagadki o Allanie

str.30 Textasy

Niusy

1. 12.03. odbyły się drzwi otwarte. Gościliśmy wielu kandydatów do Ekosu.
2. Dziewiętnastego marca redakcja „Ekosika” wybrała się na wystawę poświęconą twórczości Antonia Gaudiego.
3. W sobotę 2 kwietnia poznaliśmy wyniki tegorocznej Złotej Żaby. Nasza redakcyjna koleżanka, Gabriela Pietrzyk, uczennica klasy 8a, zdobyła 2 miejsce w konkursie z języka polskiego, wysokie miejsca zajęli również Jakub Gawrysiak z klasy 8b i Maja Bałtaki z 8a.
4. 19 kwietnia redakcja „Ekosika” spotkała się z Pawłem Piechnikiem - autorem komiksów. Dowiedzieliśmy się sporo o procesie powstawania komiksu i o różnorodnych inspiracjach twórczych.
5. 4 maja dla tegorocznych maturzystów rozpoczęły się egzaminy i trwały 19 dni.
6. 18.05. odbyły się szkolne zawody pływackie. Ustanowiony został pierwszy rekord szkoły w dystansie przepletniętym w ciągu 7 minut (5 km i 20,5 metra). Dzień wolny od szkoły wygrały klasy 8a, III a i III b.
7. 21.05. odbył się bal maturalny.
8. 24.05. - 27.05. uczniowie klas ósmych napisali egzaminy, a dwa dni później brali udział w balu ósmoklasisty.
9. Pierwszego czerwca wszyscy wybrali się na 3-dniowe wycieczki, a klasy I na wymianę do Holandii.
10. 11.06. odbył się szkolny rajd pieszy pod hasłem „Zielono mi”. Wędrowaliśmy przez pola i lasy... łatwo nie było. Rywalizację rajdową wygrała klasa 7b.
11. 24 czerwca pożegnaliśmy obie klasy 8. Wszyscy byli pod wrażeniem oprawy artystycznej, którą zapewnili utalentowani uczniowie klas siódmych.
12. 2 lipca, w sobotę, odbyło się wyczekiwane zakończenie roku szkolnego.

Kalendarz na wakacje

LIPIEC

Pn.	Wt.	Śr.	Czw.	Pt.	Sb.	Nd.
				1 dzień psa	2 dzień UFO	3 koniec roku !
4 Święto Hot Doga	5	6	7 Dzień Czekolady	8	9	10
11	12	13 Dzień Frytek, Rock'n' Rolla	14 dzień Rekina	15	16 Dzień Węża	17 Dzień Łodów
18	19	20 Dzień Szachów	21	22 Dzień Mózgu	23 Dzień Włóczy kija	24 Dzień Poli- cjanta
25	26	27	28	29	30	31
				Dzień Tygrysa	Dzień Sernika, przy- jaźni	Dzień skarbo wości

Sierpień

Pn.	Wt.	Śr.	Czw.	Pt.	Sb.	Nd.
1	2 dzień koloro- wanek	3 Dzień arbuza	4	5	6 Dzień musz- tardy	7
8 Dzień pszczół	9	10	11 Dzień Iwa	12 Dzień słonia	13	14
15	16 Dzień Roller- coastera	17	18 Dzień ciasta lodo- wego	19 Dzień pomocy humani- tarnej	20 Dzień komara	21
22	23	24 Dzień Win- dowsa	25	26 Święto brokatu	27 Dzień Tira	28 Dzień lotnic- twa
29	30 Dzień taksówka rza	31				

Wywiad z Panią Profesor Agnieszką Banaszak

Ile lat uczy Pani w szkole?

6 lat.

Jaka jest Pani druga praca i na czym polega?

Jestem antropologiem fizycznym, badam ludzki materiał szkieletowy, a następnie opisuję w tzw. analizie antropologicznej, która stanowi część dokumentacji archeologicznej.

Skąd wzięło się zainteresowanie tą dziedziną?

Wychowałam się w małej miejscowości niedaleko Biskupina, od dziecka interesowałam się dziejami osady, a szczególnie pochówkami. To tam pierwszy raz zobaczyłam szkielet ludzki. Nie przstraszył mnie, tylko zainteresował.

Jak dzieli Pani pracę w szkole z antropologią?

Dzielę bardzo nierówno. Liczę, że podczas wakacji poświęcę nieco czasu antropologii. W roku szkolnym zupełnie nie mam na nią miejsca.

Jakie były Pani najciekawsze i najbardziej pamiętne znaleziska pod ziemią?

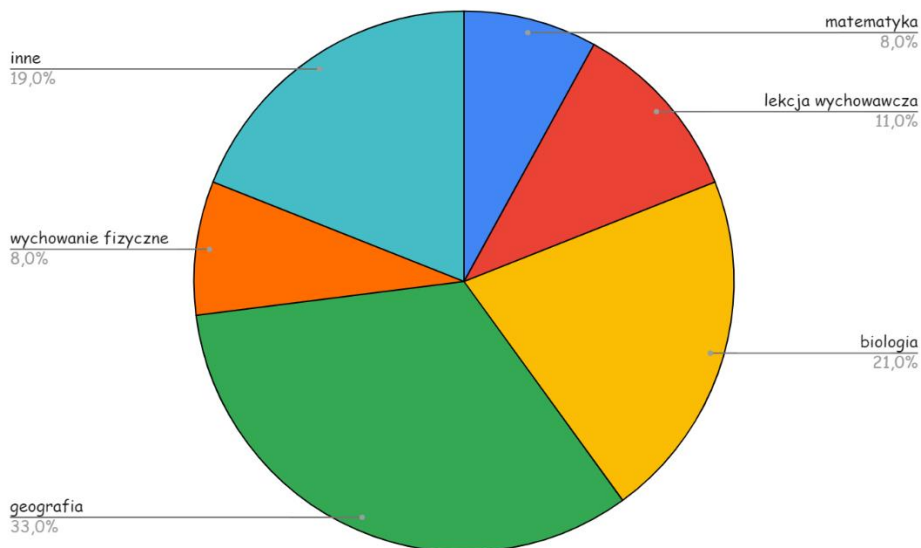
Takich znalezisk było bardzo wiele. Z antropologicznego punktu widzenia ciekawy jest materiał kostny z patologiami i urazami zarówno przyżyciowymi, jak i takimi, które przyczyniły się do śmierci w sposób bezpośredni. Dodatkowo artefakty znajdowane przy szkieletach lub w urnach to jakby... kapsuły czasu i wyznaczniki tego, co dla danego zmarłego było ważne. Takie znaleziska bywają bardzo wzruszające.

Ciekawe są również groby ciałopalne, a szczególnie urny, w których znajdują się szczątki kilku osobników, np. osobnika dorosłego i dzieci.

Dziękuję za rozmowę!

Ulubione przedmioty uczniów podstawówki

Zastanawialiśmy się, jaki przedmiot szkolny lubią najbardziej nasi koledzy i koleżanki z klas siódmych i ósmych. Sprawdziłyśmy to, wyniki naszej ankiety zamieszczamy poniżej.



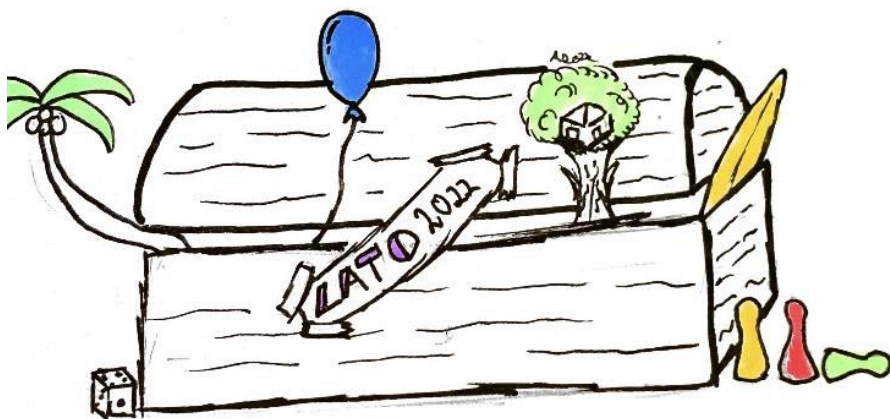


70 rzeczy, które można zrobić latem

1. Znaleźć nowych znajomych
2. Zrobić obiad rodzinie
3. Biwakować w ogrodzie
4. Spotykać się ze znajomymi
5. Odkryć nowe szlaki na rowerze
6. Pograć w chowanego w ogrodzie po ciemku
7. Zrobić ciekawy żart
8. Zbudować miasto w mincraftcie
9. Poczytać słownik i nauczyć się nowych słów
10. Poczytać encyklopedię oxfordzką
11. Dowiedzieć się różnych ciekawostek i spisać najciekawsze
12. Nauczyć się podstaw nowego języka
13. Pójść na nocną przejażdżkę/spacer
14. Spróbować przeżyć kilka dni bez używania elektroniki
15. Pójść do kina i ocenić film
16. Zapisywać swoje sny
17. Wypić i ocenić wszystkie rodzaje tybarku
18. Wyhodować i pielęgnować roślinę
19. Wspiąć się na drzewa w twojej okolicy
20. Spędzić noc w wannie
21. Napisać serię wierszy
22. Zrobić fort kocykowy
23. Stworzyć rap
24. Nie spać całą noc
25. Pojechać do kina samochodowego
26. Zrobić serię zagwozdek filozoficznych
27. Rozegrać rundę w paintballa laserowego ze znajomymi
28. Porozmawiać z nieznajomymi na omegle
29. Namalować obraz
30. Pójść na skateparku
31. Szydełkować
32. Wybrać nowy środek transportu

33. Zbudować szatas
34. Pobić rekord kaczek w jeziorze
35. Pooglądać gwiazdy
36. Zrobić orgiami
37. Puścić latawiec
38. Przez tydzień jeść tylko warzywa
39. Nic nie mówić przez jeden dzień
40. Zaprogramować grę w scratchu
41. Zrobić komiks
42. Upiec ciastka...
43. ...A potem je zjeść
44. Zrobić dobrego rickrolla
45. Zostać Indianinem
46. Pomaluj kamień
47. Pomalować sobie twarz
48. Stworzyć mema
49. Zrobić prezentację o memach
50. Zrobić kapsułę czasu
51. Uwarzyć kociółek Panoramixa
52. Przeczytać książkę innego gatunku niż zwykle
53. Przeczytać całą sagę książek
54. Pochodzić gołymi stopami po piasku
55. Pobiegać w deszczu
56. Zrobić własnoręcznie prezent dla bliskich
57. Zrobić smoothie owocowe
58. Poskładać Lego®
59. Mówić „tak” przez 24 godziny
60. Pomalować chodnik kredą
61. Zrobić piknik
62. Zrobić porządki
63. Zrobić bitwę na balony z wodą
64. Spróbować przeżyć świadomy sen
65. Dzień w niekonwencjonalnych ubraniach
66. Znaleźć czterolistną koniczynę

- 67. Poznać atrakcje turystyczne w bliskiej okolicy
- 68. Nauczyć się łowić ryby
- 69. Zrobić szpagat
- 70. Opracować choreografię taneczną



‘The beauty of the world lies in the diversity of its people’ - about our exchange with the Netherlands

Have you ever been to the Netherlands? Have you ever wondered about the differences between Polish and Dutch traditions? Do you think there is any difference between Dutch and Polish teenagers? If you want to find answers to these questions, stay with me longer. The Netherlands is a country located in Western Europe with the capital city of Amsterdam.

It is a country inhabited by over 17 million people. The head of the Netherlands is the monarch, King Wilhelm Alexander. The first striking characteristic of this country is the presence of fields with beautiful flowers and animals.

Living in the Netherlands differs significantly from living in Poland. Firstly, in the Netherlands, people cycle to work or school, on the other hand, in Poland people prefer to drive cars or electric scooters. I honestly admit that it's hard to switch from driving a car to cycling, so my first bike trip was a fall, but let's skip this fact.

The architecture in the Netherlands is completely different than in Poland. In the Netherlands, people in small towns refer to classical architecture when building houses. The houses have old doors and are made of brick. In addition, in the Netherlands, not only residential buildings are made in a classic style, but whole cities are also designed in this way. In Poland, in the villages or in cities, we rarely find brick-finished houses, and villages are built in the original style. All people in Poland living in villages or small towns usually have different houses, unless they live in blocks of flats or terraced houses, so in Poland we have a completely different definition of construction. Another difference is school and spending a lot of time outside after school. In the Netherlands, children do not get much homework, which allows them to often go outside with their friends. Moreover, children, even when they have nothing to do, prefer to go outside with their friends rather than sit and watch series or browse Instagram. In

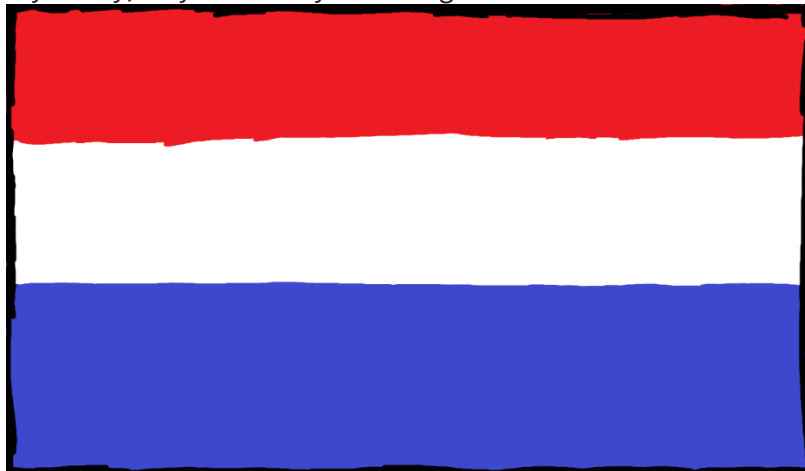
Poland, we have a lot of homework and we have to learn a lot, and most teenagers in Poland spend a lot of time browsing Tiktok or Instagram. Me and my roommate did not spend any time in front of our phones during the exchange, but only went outside, which was a great escape from everyday life for me.

In the Netherlands, people can drink tap water, which was also very shocking for me, because if we drank Polish tap water, we would certainly get poisoned or sick. I think this is due to the fact that the water in Poland is polluted and lacking essential minerals.

Of course, there are also some differences between Polish and Dutch youth, not only in terms of character and behavior, but also in terms of what they eat and what type of music they usually listen to. They listened to various kinds of music. My friends and I had the impression that only Poland would be able to have fun, because we were the ones who kicked up the atmosphere at the parties.

The difference that is definitely visible is the food. Dutch teenagers eat, I think, more than Polish teenagers -this is based on my experience.

In conclusion, I believe that the Netherlands is a must-see country. If you have not been there yet, I strongly encourage you to visit. As for me, I am convinced that I will come back there one day, maybe with my family, maybe with my friends again



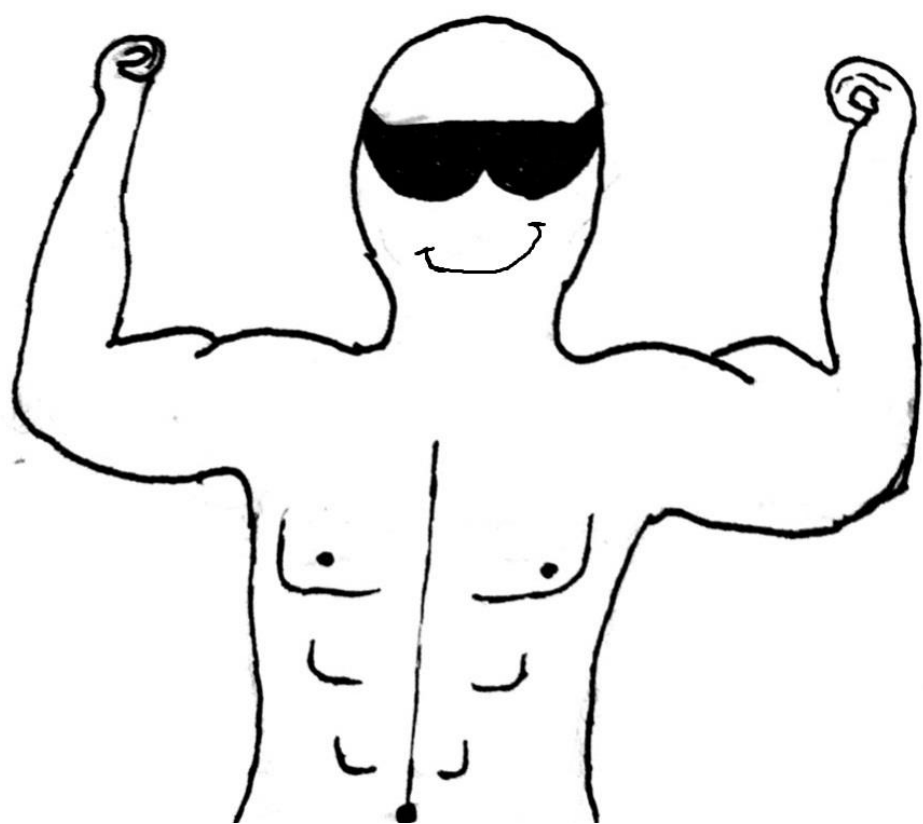
Mariusz Pudzianowski - wybitny polski strongman

Mariusz Pudzianowski urodził się 7 lutego 1977 roku w Białej Rawskiej. Mariusz największe sukcesy odnosił w latach od 2002 do 2009, np. został ośmiokrotnym mistrzem Polski "Strongman" oraz sześciokrotnym mistrzem Europy w tej samej kategorii. Został też dwukrotnie mistrzem Super Serii w sezonach 2003/2004 oraz 2005/2007.

Ma dwóch braci, Krystiana i starszego od siebie Dominika, którzy także są związani ze sportami siłowymi. Jest synem Marii Pudzianowskiej i sztangisty, Wojciecha Pudzianowskiego. Treningi Mariusz rozpoczął w młodym wieku i dzięki temu jest też czterokrotnym mistrzem w wyciskaniu sztangi leżąc. Trenując sporty walki od około 1990, roku pierwszy raz odbył walkę w 2011 w np. brazylijskim jiu-jitsu i boksie. Przed wyborami parlamentarnymi i prezydenckimi w 2005 uczestniczył w kampanii wyborczej Samoobrony RP i Andrzeja Leppera. Mimo swojej kariery w 2008 ukończył studia wyższe, został też licencjatem SWSPiZ w Łodzi. W tej samej szkole został magistrem w 2010 z oceną dobrą. Od roku 2005 organizuje własne zawody o nazwie "Pojedynki gigantów". Odbývają się one w Łodzi.

Dyscyplina, z którą kojarzy się Mariusz najbardziej, to "Uchwył Herkulesa". Wraz z bratem Krystianem stworzył "Pudzian Band" i wydali jedną płytę, która niestety nie zdobyła zbytnej popularności.

Od samego początku, gdy dowiedziałem się, kim jest Mariusz Pudzianowski, widziałem w nim osobę, która mimo wielu przeszkód dużo osiągnęła. Mariusz odniósł sukcesy nie tylko w sporcie, ale i w nauce. Myślę, że nie jestem jedyną osobą, której inspiracją jest "Pudzian".



KRYMINALISTYKA

Ten artykuł chciałabym rozpocząć od wytłumaczenia, czym w ogóle jest kryminalistyka. Jest to nauka interdyscyplinarna. Technicy kryminalistyki stosują dorobek wielu nauk, m.in. biologii, chemii oraz fizyki. W skrócie: zadaniem technika kryminalistyki jest ustalenie tożsamości osoby, na podstawie nieznaczących śladów (dla człowieka niewyspecjalizowanego w tej dziedzinie). Technicy często muszą zidentyfikować nie tylko sprawcę zdarzenia, ale również zwłoki, ofiarę zdarzenia, czy osobę zatrzymaną, która nie chce podać swojej tożsamości. Istnieje kilka sposobów na „rozwiązanie tej zagadki”. Identyfikacja odbywa się na podstawie śladów pozostawionych przez osoby lub pobranych bezpośrednio od osób lub zwłok. Często potrzeba porównania materiału dowodowego z materiałem badawczym. Cechy, za pomocą których technicy kryminalistyki identyfikują osobę, można podzielić na fizjologiczne oraz behawioralne.

Podstawowym działem techniki kryminalistycznej jest daktyloskopia, zajmuje się ona: ujawnianiem śladów głównie palców rąk i dłoni (dokładniej dermatoskopia), identyfikacją osób i zwłok na podstawie linii papilarnych, poletkowej budowy skóry i urzeźbienia czerwieni wargowej. Istnieje kilka rodzajów śladów linii papilarnych, zostały one podzielone na podstawie mechanizmu ich powstawania. Możemy rozróżnić ślady linii papilarnych: naniesione substancją potową, naniesione substancjami barwnymi, odwarstwione oraz wgłębione. Ślady naniesione substancją potowo-tłuszczową występują najczęściej i najczęściej są niewidoczne. Ślady naniesione substancjami barwnymi są konsekwencją ubrudzonych dłoni i opuszków palców, np. farbą czy krwią, są one łatwe do zauważenia, dlatego doświadczeni przestępcy zazwyczaj ich nie zostawiają. Ślady odwarstwione powstają w momencie dotknięcia powierzchni pokrytej kurzem, sadzą, smarem lub innymi substancjami. Ślady wgłębione powstają natomiast podczas kontaktu palców z miękkim podłożem. Dlaczego tak naprawdę daktyloskopia jest tak popularną nauką? Odpowiedź jest prosta. Opiera się to na trzech podstawowych

właściwościach morfologicznych oraz biologicznych. Są to: indywidualność linii papilarnych, trwałość linii papilarnych oraz niezmienność linii papilarnych.

Budowa linii papilarnych. Charakterystyczne elementy budowy można podzielić na trzy podstawowe. Są to: cechy ogólne, wzory oraz cechy szczegółowe, tzw. minucje. Do cech ogólnych należą m.in. kierunek przebiegu linii papilarnych, wysokość linii papilarnych, szerokość linii papilarnych (listewek i bruzd). W daktyloskopii wyróżnia się trzy podstawowe typy wzorów. Są to: wzory pętlicowe, wzory łukowe i wzory wirowe. Linie papilarne mają charakterystyczne dla siebie elementy budowy zwane minucjami. Tworzą je różne układy linii ciągłych - ich początków i końców.

Jak widzicie – kryminalistyka to fascynująca dziedzina wiedzy.





Warsztaty interdyscyplinarne 2022

23 maja odbyły się egzaminy WI. Miały one formę (po raz drugi) konferencji posterowej i odbywały się w sali gimnastycznej. Brali w nich udział uczniowie klas drugich i trzecich. Pierwsze egzaminy zaczęły się o godzinie 8:40. Tematy posterów były bardzo różne: zaczynając od tematów chemicznych do humanistycznych. Znaczna większość uczniów zdała egzamin bezproblemowo. Najciekawsze tematy warsztatów interdyscyplinarnych brzmiały:

- Co łączy pióropusze płaszcza ziemskiego z Hawajami?
- Czy protesty przeciwko budowie elektrowni jądrowej w Polsce są uzasadnione?
- Jakie pierwiastki mogłyby zastąpić węgiel w tworzeniu form życia we wszechświecie?
- Czy Napoleona Bonaparte można nazwać “dobroczyńcą” Europejczyków?
- Konstytucja USA jako źródło inspiracji twórców filmu.
- Dlaczego fizyka kwantowa podważa fizykę newtonowską?
- W jaki sposób można zwiększyć wydajność baterii?
- Jak znajomość praw fizyki może poprawić wyniki skoczka narciarskiego?
- Czy wybranie innych sojuszników mogło uchronić Polskę przed klęską w 1939 roku?
- Ile rozwiązań ma równanie $x^6 = 1$?

Egzamin zakończył się o godzinie 14:00. Wszystkie postery zostały rozwieszone na ścianach w salach lekcyjnych, aby młodszy uczniowie mogli je podziwiać.



Pocztówka z problemów

Był wieczór, krople deszczu konkurowały między sobą w tym, która pierwsza się rozbije o powierzchnię betonowego chodnika - zupełnie jakby chciały mi coś powiedzieć. Szare ulice miasta dla nietutejszego jawić by się mogły jakby labirynt, i choć ja znałam drogę, to wciąż czułam, że jest w nim gdzieś Minotaur. Przeszłam koło okna - usłyszałam dźwięki pijackiej imprezy, a słowa biesiadników brzmiały, jakby bawili się już od dawna. „Zazdroszczę im takiej błogości” - pomyślałam, gdy przypomniałam sobie, po co tu właściwie przyszłam. Bowiem parę metrów dalej, w kolejnej uliczce, leżał trup.

Trup jak każdy inny. I choć zwykle nie wiem, kim był za życia - lub zwyczajnie mnie to nie obchodzi - to podchodzę do każdego zlecenia ze śmiertelną powagą. Taki jest w końcu charakter mojej pracy. Gdybym inwestowała emocje w moje zlecenia, to już bym dawno je przestała dostawać. Śmierć jest naturalnym elementem życia, i choć ta niespodziewana jest w stanie napsuć krwi, to przynajmniej sam podmiot takiej tragedii nie ma już zmartwień.

Wyjątkowo mi się tego dnia nie chciało zajmować żadną sprawą, ale jeść coś trzeba. Podeszłam pod miejsce domniemanej zbrodni. By dostać się blisko, musiałam wykonać standardową procedurę, której poddawałam się już tak wiele razy, że nie wywołuje to u mnie żadnych emocji. Przedstawiłam się, pokazałam odznakę, powiedziałam, po co tu jestem i dałam sobie przetrząsnąć kieszenie w celu tak właściwie mi niewiadomym. Teraz zaczynała się ta zabawniejsza część, czyli poszukiwanie śladów i innych poszlak. Trup był ubrany w ciemną, skórzaną kurtkę i klasyczne dżinsowe spodnie - „Przynajmniej miał dobry styl” pomyślałam, pamiętając, że teraz zamiast myśleć - lepiej działać. Patrząc trochę wyżej, zauważyłam jego twarz. Był młody, niezbyt brzydki - ale też niezbyt ładny. Podeszłam powoli do komisarza policji.

-Wiadomo jak umarł? - zapytałam zimnym, zachrypniętym głosem.
-Nie - odpowiedział mój rozmówca.
-Zupełnie nic? - zapytałam ze zdziwieniem w oczach.
-Nie ma żadnych widocznych ran, nakłuć, siniaków ani nic w tym stylu
- westchnął.
-Czyli to prawdopodobnie zatrucie - odparłam spokojnie.
-Możliwe, sekcji zwłok denat jeszcze nie został poddany.
-Miał przy sobie jakieś ciekawe przedmioty?
-Wcale miał - powiedział policjant radosnym tonem.
To nie mogło wróżyć nic dobrego. Mój rozmówca wyciągnął foliowy woreczek, wewnątrz którego znajdowała się plastikowa karta z napisem „Zachodnia galeria sztuki | Szef ochrony”. Miałam rację, teraz już ta historia nie mogła się dobrze skończyć.
-Czyli już wiem, gdzie się udać - odpowiedziałam z udawaną radością.

Chciałam uciec, uciekłam. Mogłam jeszcze sprawdzić parę rzeczy, które mogłyby mi pomóc w dochodzeniu, ale uciekłam. Stanęłam pod daszkiem pobliskiego sklepu. Zapaliłam papierosa. Uciekłam. Z moich oczu próbowały wydostać się łzy, ale dym papierosa wysuszał je zbyt szybko, by miały jakiegokolwiek szanse. Patrzyłam na krople i pomyślałam „Po co to właściwie robię?”.

Płakałam. Płakałam, ale musiałam coś zrobić, bo papieros zaczął już gasnąć. Wykonywałam tą robotę, by zapomnieć o problemach, a teraz pocztówka z problemów leżała kilkanaście metrów dalej. Wciągnęłam ostatni buch gęstego dymu i wybrałam numer taksówki na moim telefonie. Piękna, żółta gablota stała przede mną jakieś 15 minut później. Wsiadłam na tylne siedzenie i gdy zapytano się mnie, dokąd jedziemy, odpowiedziałam: „Zachodnia galeria sztuki”.

Pomoc pszczołom

Ostatnio, wracając ze szkoły, zobaczyłam leżącą na chodniku pszczołę. Wiał wtedy straszny wiatr, a ona prawie wcale się nie ruszała. Przypomniałam sobie ciekawostkę, którą kiedyś przeczytałam, że wystarczy podać pszczole trochę miodu, aby odzyskała siły życiowe. Wzięłam ją więc ze sobą i podałam miód na kawałku folii. Wtedy pszczoła wysunęła języczek i zaczęła pić. Po chwili poruszyła się, a potem rozłożyła skrzydła i odleciała. Prawdopodobnie była zbyt wycieńczona, by wrócić do ula, a miód pomógł jej szybko odzyskać siły. Takie samo wsparcie zapewniłby jej rozcieńczony cukier, jednak trzeba uważać. Większość zachodnich firm używa chlorku sodu do wybielania cukru, który jest dla pszczół trucizną. Tak samo miód spadziowy, ten z kolei ma dużo soli mineralnych, które mogą zaszkodzić owadowi.

Pszczoły należą do najbardziej zagrożonych gatunków owadów na świecie. W każdej sekundzie giną 104 pszczoły. Ich populacja znacznie zmniejszyła się na przestrzeni lat. W 1980 roku populacja pszczół liczyła ok. 4,5 mln, dziś jest już tylko ok. 1,5 mln. Co spowodowało tak drastyczny spadek? Jest wiele przyczyn. Po pierwsze, na świecie jest coraz mniej terenów zielonych, co powoduje śmierć ze stresu jak i z głodu. Po drugie, niektóre środki do ochrony roślin są trujące dla pszczół, jest to kolejna przyczyna masowego wymierania. Oczywiście pozostaje jeszcze kwestia chorób i pasożytów, niby nie jest to wina ludzi....A jednak? Likwidacja pszczelich pożytków powoduje osłabienie ich zdrowia. Skutkuje to większą podatnością na choroby takie jak wirus warroza.

Jak możemy pomóc? Powinniśmy sprzeciwiać się wycinkom drzew, które dają nektar, np. lipy, wierzby, grusze, jarzębiny czy akacje. Możemy także zasadzić w ogródku, na balkonie lub w donicze rośliny, które przyciągną pszczoły i pozwolą im się pożywić, takie jak nagietki, astry, miętę lub lawendę. Zachęca się także do kupowania żywności z ekologicznych i lokalnych przedsiębiorstw. Możemy także kupować miód, przy którego produkcji nie cierpią pszczoły.

Pszczoły są bardzo ważnymi owadami dla środowiska. Zapylają rośliny, zapewniając tym samym pożywienie nam oraz innym zwierzętom, dlatego powinniśmy docenić ich pracę i zadbać o dobre warunki dla ich życia.



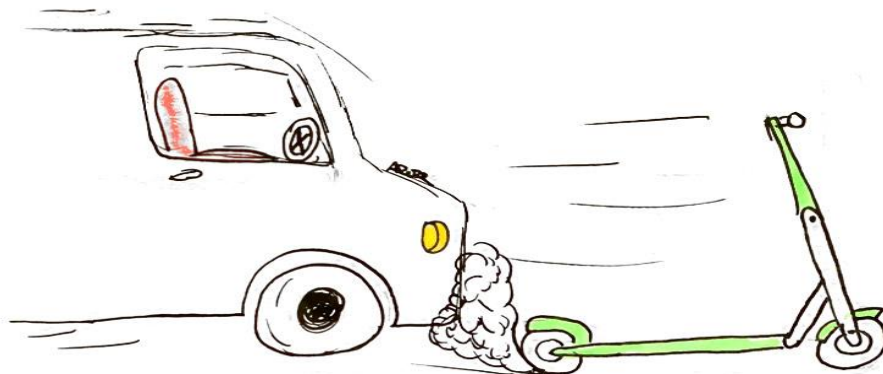
Mój brat

Zawsze pomaga, przytuli jak trzeba,
Nigdy nie zawiedzie, gdy spotka mnie gleba.
Ma kręcone blond włosy i niebieskie oczy,
Którymi każdego w mig zauroczy.
Umie matkę i fizykę i każdy przedmiot srogi,
Za to na myśl o sprzątaniu bierze za pas nogi.
Zawsze ma humor na granie ze mną na fortepianie
W kosza wymiata, a jego przysmak to bita śmietana.
Czasami jak nie zapomni, to nosi okulary,
Chociaż nie jest taki stary.
Dwa lata różnicy to nie tak dużo,
On nawet ochroniłby mnie przed burzą,
Gdyby do tego istniał naprawdę...

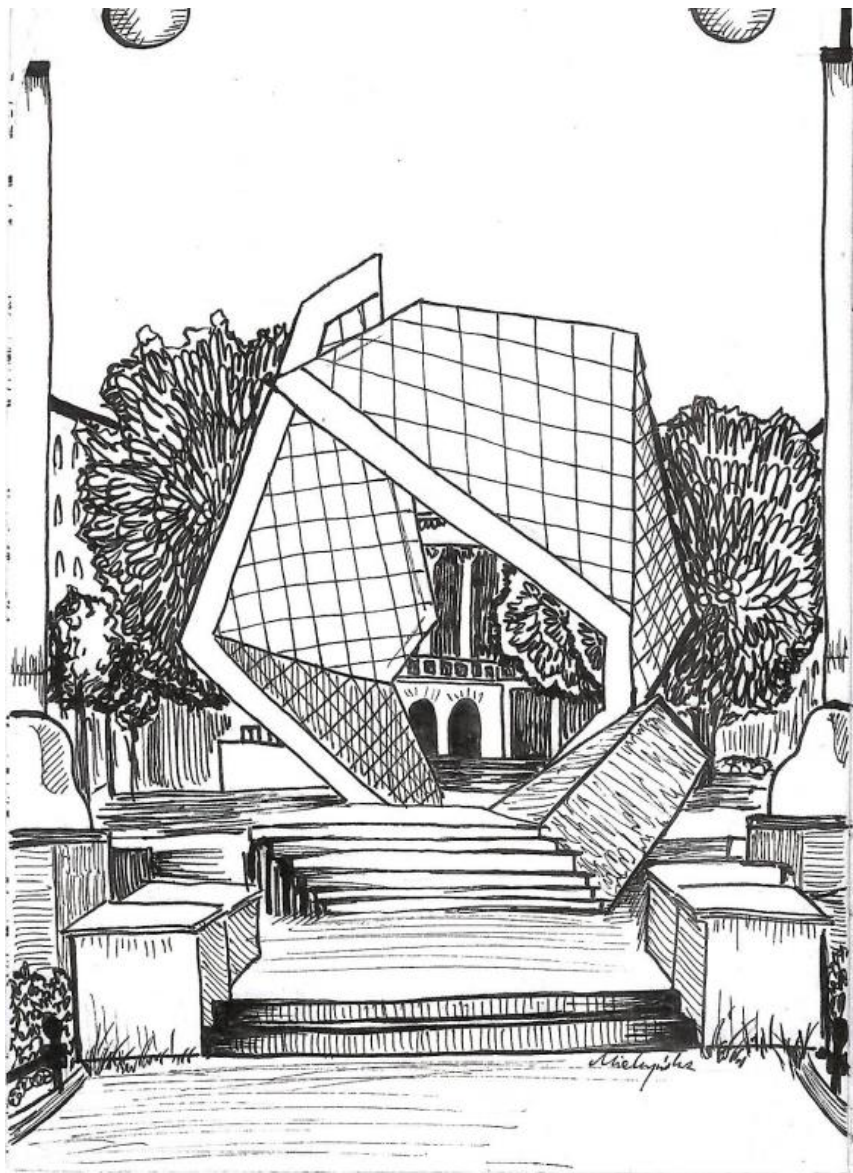
Hulajnogi elektryczne podbijają Swarzędz

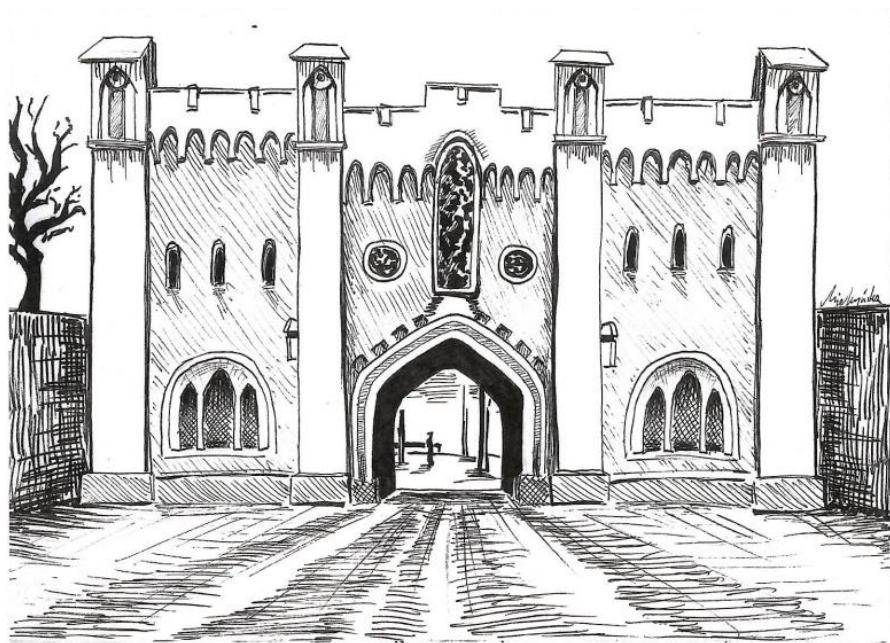
Niedawno w Swarzędzu pojawiły się coraz popularniejsze hulajnogi elektryczne Lime. Niestety, niewiele osób zna prawo dotyczące poruszania się takim pojazdem, więc postanowiłam spisać kilka najważniejszych zasad. Warto dodać, że wysokości mandatu za niestosowanie się do zasad wahają się w granicach 50-500 zł. Może to Was przekona do ich przestrzegania :).

1. Prędkość jest ograniczona do 20 km/h.
2. W przypadku braku drogi rowerowej hulajnogą można się poruszać po jezdni z ograniczeniem prędkości do 30km/h. Jeśli nie ma ścieżki rowerowej, to można jechać po chodniku z prędkością pieszego(3-5 km/h).
3. Przewożenie innych osób oraz ładunków jest zabronione.
4. Korzystanie z telefonu, które wymaga trzymania jakiegokolwiek urządzenia, też jest zabronione.
5. Nieletni użytkownik hulajnogi musi mieć ze sobą kartę rowerową.



Widoki Poznania







Zrobię wszystko, by nie iść do szkoły

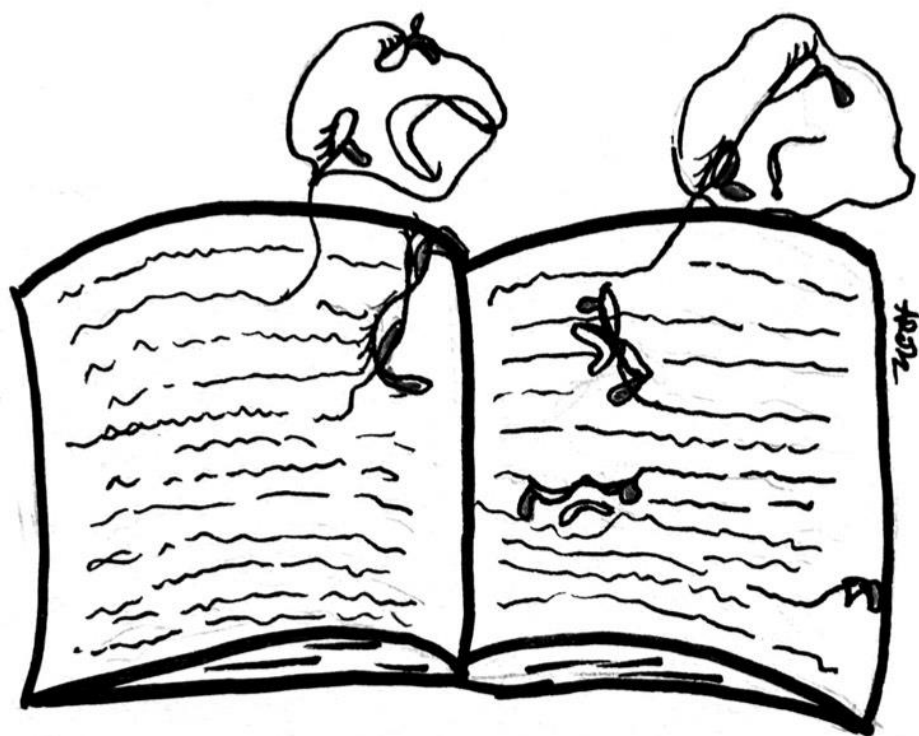
Część z nas nie lubi szkoły. Ciągłe poranne wstawanie i nauka rzeczy pozornie niepotrzebnych wywołują w nas negatywne emocje. Są jednak osoby, które czują bardzo silny lęk przed szkołą. Takie zjawisko zostało nazwane fobią szkolną.

Zacznijmy od ustalenia jednego bardzo ważnego szczegółu. To, że stresujemy się pójściem do szkoły, np. ze względu na pracę klasową, odpowiedź ustną itp., nie oznacza, że mamy fobię szkolną! Fobia jest bardzo poważnym zjawiskiem i jeżeli podejrzewamy ją u siebie, powinniśmy skonsultować się ze specjalistą.

Fobia szkolna inaczej nazywana skolionofobią jest zaliczana do nerwicy sytuacyjnej. Jakie są jej objawy? Między innymi ból brzucha, nadmierne pocenie, wymioty, a w skrajnych przypadkach nawet omdlenia. Nie dotyczy nas skolionofobia, jeżeli objawy wystąpiły u nas raz, lub parę razy. U osoby z nerwicą szkolną takie symptomy powtarzają się tak naprawdę każdego dnia.

Jeżeli odpowiednio nie zareagujemy na objawy w młodości, kiedy będziemy dorośli możemy cierpieć na lęk przed pracą, co bardzo utrudni nam normalne funkcjonowanie. Fobia szkolna daje o sobie zwykle znać, gdy jesteśmy jeszcze w pierwszych latach nauki w szkole podstawowej. Nie ma ona żadnej konkretnej przyczyny, a co za tym idzie - nie da się jej w sposób zapobiec. Jedyną metodą pomocy osobie ze skolionofobią są psychoterapia poznawczo- behawioralna lub w niektórych przypadkach leki.

Każdy z nas zmaga się ze stresem. Jeżeli jednak jest nam ciężko sobie z tym poradzić, a sama myśl o pójściu do szkoły przyprawia nas o bóle brzucha, powinniśmy skonsultować się z psychologiem. Jeżeli nawet nie okaże się, że cierpimy na skolionofobię, to specjalista może pomóc nam wypracować indywidualnie dobrane metody radzenia sobie ze zdenerwowaniem.



Wujek Alojzy cz.IV

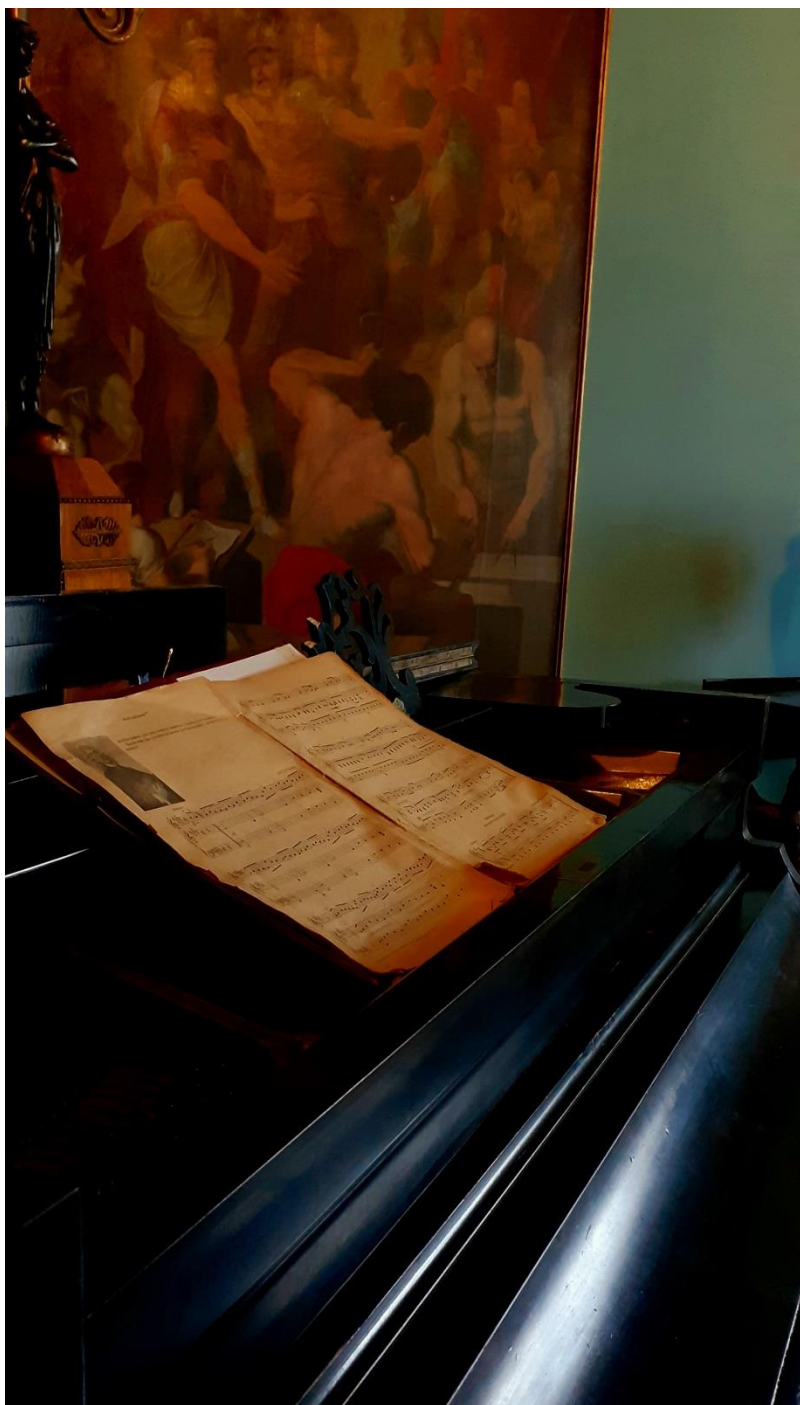
Siedząc przy stole i jedząc śniadanie, czułam na sobie podejrzliwy i przestraszony wzrok wujka. Zresztą ja patrzyłam na niego takim samym. Od mojego ostatniego wejścia do tajemniczego pokoju mijały już trzy tygodnie. Wujek zauważył otwarte drzwi i zamknął je na stałe. Chciałam z nim porozmawiać o tym, co zobaczyłam, lecz cały czas nie wiedziałam, jak się do tego zabrać. Cały czas zaczynałam zdanie i go nie kończyłam. On tak samo, chyba też nie mógł się zabrać do rozmowy ze mną. I trudno było nam nawiązać jakikolwiek kontakt, chociażby krótką i sensowną konwersację.

- Jak w pracy?
- Oj tak, ale coraz gorzej. Co chwilę więcej pracy.
- Masz jakieś zdjęcia rodziców?
- Ty chyba i takie widziałaś. Co?
- Tak, wytłumaczysz mi?
- Może innym razem...

I tak wyglądała nasza każda rozmowa. Wątpiłam w to, że kiedyś dowiem się prawdy. Jednak mam plan, tego wieczoru podejść do tego inaczej, jakoś wycisnę z wujka to, co chcę usłyszeć.

Wyjmując ciastka z piekarnika, myślałam o tym, co powiedzieć. Wymyśliłam jednak tylko tyle, aby nie zbaczać z tematu. Siedziałam na starym, skórzanym fotelu i czekałam, aż otworzą się drzwi wejściowe. Nie czekałam długo, po paru minutach klamka poruszyła się. A przed sobą zobaczyłam jednak nie wujka, lecz dwie znane sprzed paru tygodni osoby. Chwilę się przyglądali tak jak ostatnio, ja tak samo. Podeszłam do nich wolnym krokiem i zrobiłam to, co zawsze chciałam zrobić - przytuliłam. Czułam się wtedy wspaniale, motyle latały mi w brzuchu, a ja nigdy nie czułam się szczęśliwsza. Chyba każdy mnie w tym momencie rozumiał. Widziałam ich, widziałam ich na swoje własne oczy. Moich rodziców, teraz już byłam pewna. I nie chciałam o nic pytać, niczego wyjaśniać, po prostu wiedziałam i to mi wystarczało. Teraz już tego nie potrzebowałam, bo wszystko, co chciałam, to przy sobie już miałam.





Zagadki o Allanie

1. Allan zjadł na obiad 8 klopsików i ziemniaki. Ile waży Allan?
2. Myśliwy zabił dwadzieścia pięć kaczek. O której godzinie urodził się Allan?
3. Pociąg jechał z prędkością 120 km/h. Ile książek przeczytał Allan?
4. Mucha o godzinie 9 siedziała na storczyku. Kiedy urodził się Allan?
5. Allan ma 4 złote, a baton kosztuje 4.50. Ile Allan zje B-smartów w McDonaldzie?
6. Allan ma 3 koszule, tydzień trwa 8 dni. Za którym razem Allan zda prawo jazdy?
7. Samolot płynie po ulicy z szybkością 2km/h. Kiedy Allan pierwszy raz zobaczy słońce?
8. Allan czyta książkę. Jaki jest jego ulubiony kolor?
9. Allan ma 180 cm w pasie. Ile ma wzrostu?
10. Allan ma 2 złote na koncie. Ile kurczaków się zmieści w brzuchu Allana?

Textasy

Na dziennikarstwie:

U1: Moja mama miała papugę, ale umarła.

U2: I co? Papuga teraz gotuje ci obiady?

Na dziennikarstwie:

U1: Jak piszesz wiersze? Słyszysz jakiś głos w głowie?

U2: Tak, ale to nie jest schizofrenia, to jest natchnienie.

Na dziennikarstwie:

U1: Mam pomysł na dobry tekst. Możemy napisać listę chorób psychicznych i zaznaczyć, ile nich mamy.

U2: To mnie wykluczy, bo mam dysleksję.

Na informatyce

U1: Nie jedz na lekcji.

U2: Nie jem.

N: Nie bądź sześćdziesiętną.

Na informatyce:

U: Mi wyskoczyło "upośledzenie".

N: Przypadek?

Na geografii:

N: W co ubrany jest ten mężczyzna?

U: W liście.

Na WOS-ie:

N: Ten telewizor od komputera nie ma internetu.

Na biologii:

N: Niektóre dziewczyny, gdyby postawić obok wielbłąda, nie można byłoby znaleźć różnicy.

Na informatyce:

N: To, że kicham, nie znaczy, że mam chorobę, tylko alergię.

U: A na co?

N: Zazwyczaj na ósmą klasę.

Na fizyce:

U1: Czym obliczasz ohmy?

U2: Ohmohmierzem.

Na fizyce:

U1: Jaka jest jednostka woltów przez ampery?

U2: Wampery.

Na dziennikarstwie:

U1: Hakuna matata!

U2: To twoja kuna ma tatar?

Na dziennikarstwie:

U1: Znasz Cardi Bi?

U2: W sensie ten baton, corny big?

Na wychowawczej:

U1: Jesteś silnym, młodym chłopem.

U2: To brzmi jak tekst na podryw.

Na wychowawczej:

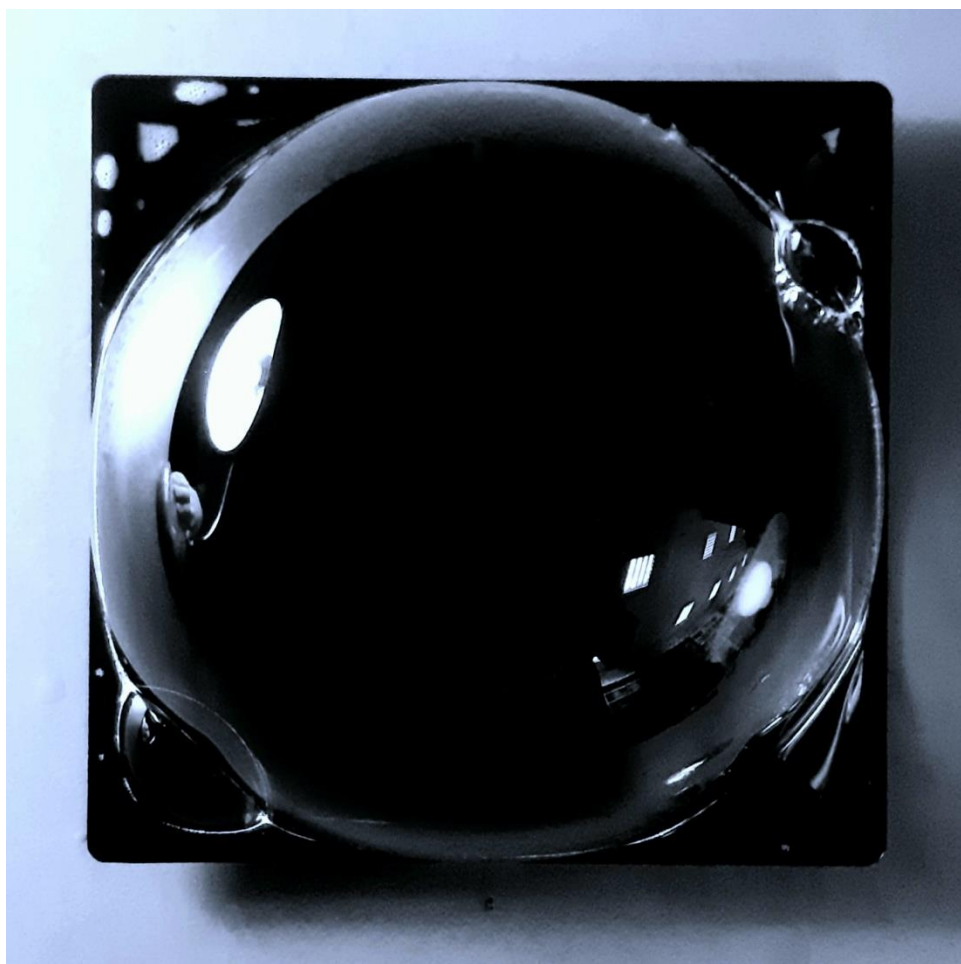
U1: Ile to 10?

U2: A ile masz palców?

U1: 21.

U2: Co?

U3: No, ja mam 23, bo jeszcze nos.







EKOSIK

Zespół redakcyjny:

Felix Albrecht, Hania Burda, Adam Darwish, Tomasz
Dudka, Aniela Filip, Patrycja Janus, Grzegorz Jopek,
Bartosz Kopyra, Marianna Malska, Maja Marszałek,
Aleksandra Licheniak, Piotr Malendowicz, Zuzanna
Mikołajewska – Rachwoł, Alicja Olejniczak, Allan
Paluszkiewicz, Gabriela Pietrzyk, Jakub Rutkowski,
Zuzanna Stachowiak, Wiktor Turkiewicz, Natasza
Walotka

Gościnnie:

Pola Mielczyńska, Zofia Swoboda, Marcel Musioł,
Natalia Gotowicz, Oliwia Rogowy, Dagmara Ławska,
Maja Pirogowicz

Pod opieką p. prof. Wioletty Michałek

Korekta informatyczna:

Piter